PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, sobota 2 czerwca 1928 r. | Nr. 26 (125)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Kreuzzeitung 30.V (w art. Schroedera) omawia sytuację na wschodnich kresach Rzeszy oraz zajmuje się sprawą wychowania społeczeństwa niemieckiego kresowego w duchu nienawiści do Polski. Autor cytuje znane argumenty przeciwko granicy polskiej i podkreśla możliwość zalewu wiosek niemieckich od strony Prus Wschodnich przez Wisłę z powodu nieuregulowania łożyska biegu Wisły, etc. Schroeder podaje ciekawe dane, że t. zw. Grenzmark Posen-Westpreussen wykazuje na obszarze 7.700 km. kwadratowych zaledwie 340.000 mieszkańców, pozbawionych stolicy prowincjonalnej. Stolicą tą staje się obecnie Piła, rozbudowująca się w niezwykle szybkiem tempie. Autor nawołuje młodzież niemiecką, aby po objęciu stanowisk urzędowych nie starała się o przeniesienie do prowincji zachodnich, lecz wytrwała na swych bojowych stanowiskach.

Frankfurter Zeitung 1.VI, donosząc o zapowiedzianej zmianie na stanowisku posła polskiego w Berlinie, z wielkiem uznaniem wyraża się o dotychczasowej działalności dyplomatycznej ministra Olszewskiego. „Liczne uciążliwe i poważne kwestje polsko-niemieckie — oświadcza dziennik — dawały ministrowi Olszowskiemu wielokrotnie sposobność do wykazania swej zręczności dyplomatycznej. Delegowanie więc ministra Olszowskiego do Angory jest uznaniem ze strony rządu polskiego jego zalet, ponieważ jak się dowiadujemy — poselstwo w Angorze w najbliższym czasie podniesione zostanie do rangi ambasady".

Leipziger Neueste Nachrichten 30.V omawia sprawy rolnictwa niemieckiego oraz sprawę traktatu handlowego z Polską. Oblicze nowego Reichstagu — pisze dziennik — daje powód do nowych trosk dla wschodu niemieckiego. Niemieckie prowincje wschodnie nie mogą wiele od niego oczekiwać. Krytyczna sytuacja kresów niemieckich wynika z kataklizmów czysto gospodarczej natury. Sanacja stosunków na kresach wschodnich Rzeszy nie zależy od większych lub mniejszych środków pomocy, nawet nie od skreślenia długów podatkowych, lecz wyłącznie od prosperyzacji gospodarstw rolnych. Jeśli przyjdzie do traktatu handlowego z Polską, który wywalczony zostanie na grzbiecie chłopa niemieckiego, wszystkie poniesione dotychczas ofiary będą daremne. Gdy bowiem nie można liczyć na rentowność zakładów rolniczych w okresie lat przejściowych, przeznaczonych na realizację programu sanacyjnego, dowolny dopływ produktów polskich do Niemiec po cenach znacznie niższych spowodować może katastrofę. Nikt na wschodzie Rzeszy nie żąda jednostronnej polityki agrarnej, jednakowoż struktura gospodarcza kresów niemieckich wymaga w pierwszym rzędzie uzdrowienia podstaw gospodarczych stanu chłopskiego, od tego bowiem zależy uzdrowienie innych gałęzi wytwórczości, nie w ostatnim rzędzie nawet robotników przemysłowych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 31.V. Dr. Weichman omawia przyczyny porażki poniesionej przy wyborach przez mniejszości narodowe w Niemczech. Autor twierdzi, że wynik wyborów świadczy dodatnio o polityce tolerancji prowadzonej przez rząd pruski w stosunku do mniejszości narodowych. Polityka ta uczyniła kwestje narodowościowe w Niemczech zagadnieniem mniej żywotnem dla obywateli mniejszości, którzy głosując na listy stronnictw niemieckich nie deklarowali bynajmniej wyrzeczenia się swych narodowości, lecz tylko zaświadczali w ten sposób, iż uważają

swój byt narodowy za zabezpieczony. Wyniki wyborów są dowodem, iż pruska polityka mniejszościowa była słuszna i że winna być ona bezwzględnie kontynuowana, gdyż wspaniałomyślność w stosunku do mniejszości narodowych jest jednocześnie najlepszą polityką z niemieckiego narodowego punktu widzenia.

Germania 31.V polemizuje z opinją prawicowych pism francuskich oraz niektórych dzienników amerykańskich, iż zwycięstwo socjalistów czyni Niemcy wątpliwymi dłużnikami reparacyjnymi. Podobne koncepcje — pisze dziennik — należy jaknajostrzej napiętnować, gdyż Nadrenja nie jest już zastawem reparacyjnym. Problemat długów uregulowany został przez plan Dawesa. Jeśli Niemcy pewnego dnia nie byłyby w możności uskutecznienia spłat w pełnej wysokości, to nie gospodarka finansowa socjalistów będzie tego powodem, lecz trudności transferu oraz zdobycie środków pieniężnych w gospodarczo osłabionej Europie środkowej. Rewizja planu Dawesa — pisze dziennik — będzie w każdym wypadku konieczną niezależnie od tego czy Nadrenja będzie okupowana i czy prawica lub lewica rządzić będzie w Niemczech.

The Manchester Guardian 30.V. Kor. z Berlina pisze, że o ile nowy rząd niemiecki zostanie stworzony bez udziału nacjonalistów, to państwa Entente'y będą musiały wyrazić uznanie Niemcom z powodu tego, iż odwróciły się one od junkrów. Uznanie to może być wyrażone tylko w jednej formie, mianowicie w przyśpieszeniu okupacji w Nadrenji.

L'Humanité 30.V pisze: Oficjalny organ syndykatów utrzymuje, że jedynem praktycznem rozwiązaniem sytuacji w Niemczech, jest wielka koalicja. Socjalni demokraci będą kierowali gabinetem pruskim i Rzeszy, — przynajmniej pozornie, gdyż właściwie to ciężki przemysł będzie kierował sprawami Rzeszy i Prus.

AKCJA MIN. BENESZA.

The Daily Telegraph 30.V. Kor. z Brukseli pisze, że min. Benesz podczas swej wizyty w Berlinie dał do zrozumienia, że nie sprzeciwiałby się on połączeniu Austrji i Niemiec pod warunkiem jednak, iż takie połączenie byłoby częścią środkowo - europejskiego związku. Nie zostały wymienione inne państwa, które należałyby do takiego związku, lecz prawdopodobnie w skład jego weszłaby i Czechosłowacja. Benesz oświadczył, że zmierza on, nietylko do ekonomicznego zgrupowania, lecz jego celem jest i pewnego rodzaju federacja polityczna. Oświadczył on również, że — według jego planu — Niemcy zostałyby włączone bezwzględnie do środkowo - europejskiego „Zollverein" Benesz również zapewnił, że wszelkie plany skierowane przeciwko Węgrom lub Włochom są obce jego zamiarom. Wyraził nadzieję, że bez względu na stopień rozbieżności opinji pomiędzy Węgrami i Czechosłowacją przeciwieństwa te zakończą się pokojowem i trwałem ich uregulowaniem.

Berliner Tageblatt 31.V pisze z powodu podania przez „Daily Telegraph" korespondencji z Brukseli, że najwidoczniej jest to robota na zamówienie, mająca na celu wywołanie ze strony angielskiej nacisku w kierunku powstrzymania Benesza od akcji w sprawie zobowiązań gospodarczych, która byłaby dla angielskich sfer handlowych nie zbyt przyjemna. Dziennik podkreśla, że kombinacje o unji politycznej, któraby miała powstać z podobnych układów, mogą tylko skutecznie zaszkodzić tej idei, do której dąży min. Benesz w imię interesów własnego kraju.

Frankf. Ztg. 1.VI pisze, że należy powitać wizytę min. Benesza w Berlinie; dowodzi ona, że Niemcy jako członek Ligi Nar. są czynnikiem, z którym w polityce światowej należy się liczyć. Komunikaty oficjalne pozwalają już stwierdzić, że wywody koresp. „Daily Telegraph" są czczym wymysłem. Rozumie się, że Min. Benesz, będąc po raz pierwszy w Berlinie, poruszył w rozmowach sprawy praktyczne i omawiał kwestję taryf celnych. Jest on przecież dobrym europejczykiem i widzi całą niewłaściwość wysokich barjer celnych i dla interesów własnego kraju z pilną uwagą śledzi stosunki gospodarcze, panujące w południowo - wschodniej Europie. Benesz ma do tego słuszne powody, ale te sprawy interesują także i innych. Niema więc w tem żadnej sensacji, jeżeli o tem mowa była w Berlinie.

WŁOCHY I BAŁKANY.

The Daily Telegraph 30.V. Kor. dypl., omawiając notę Mussoliniego wysłaną do Jugosławji, zaznacza, że zupełnie mylnie została ona określona jako ultimatum. To mylne określenie jedynie pogarsza sytuację, która sama przez się jest poważna, lecz nie w takim jednak stopniu, by wymagała interwencji bądź to państw trzecich, bądź to Ligi. Rząd włoski zdaje sobie sprawę z trudności rządu belgradzkiego w związku z wystąpieniami Radicza i jego zwolenników. Nawet w Rzymie uznawana jest dobra wola Marinkowicza i rządu wobec Włoch. Byłoby rzeczą pożałowania godną, gdyby opozycja w Jugosławji okazała się zbyt silna wobec rządu; byłoby to smutne nietylko z punktu widzenia pokoju europejskiego i Włoch, lecz również z punktu widzenia samej Jugosławji. Przez nierozsądne postępowanie szowinistów Jugosławja utraciłaby szanse uzyskania od konsorcjum anglo-amerykańskiego pożyczki w sumie 30 — 50 miljonów funtów szterlingów. Jedynie ratyfikacja konwencji w Nettuno mogłaby zapewnić pokój polityczny i współpracę ekonomiczną nad Adrjatykiem. Poza tym wstrzymanie ratyfikacji uniemożliwiłoby dalsze istnienie paktu włosko-jugosłowiańskiego, który w tym razie zostałby wypowiedziany d. 1 lipca. Wypowiedzenie to byłoby dodatkowym czynnikiem niepokoju w południowo-wschodniej Europie.

The Daily Telegraph 30.V w art. wst. pisze, że nota włoska, przesłana rządowi jugosłowiańskiemu nie powinna wywołać zaniepokojenia, mimo, iż zawiera ona poważne żądanie zadośćuczynienia ze strony Jugosławji. Prawdziwie niebezpiecznym czynnikiem jest nastrój antywłoski — szczególnie pomiędzy Kroatami. Podając historyczny przebieg wypadków pomiędzy Włochami i Jugosławją, autor podkreśla, że rządy tych dwuch państw stale okazywały się rozsądniejsze od swych gorących patrjotów i należy

przypuszczać, że obecne nieporozumienie zostanie załagodzone.

The Morning Post 30.V. Kor. dypl., omawiając anty-włoskie demonstracje, pisze, że demonstanci b. mało troszczą się o skomplikowane konwencje techniczne. Powód nieporozumień tkwi daleko głębiej i datuje się od Traktatu w Rapallo, podpisanego w 1920 r. Autor podkreśla, że Jugosłowianie niedowierzają Włochom, z tego względu przy każdej sposobności wyłania się incydent.

The Manchester Guardian 30.V w art. wst. pisze, że powodem antywłoskich demonstracji było przekonanie, iż rząd Jugosławji działał pod naciskiem Włoch, postanawiając przedstawić do ratyfikacji konwencję w Nettuno. Demonstranci uważają, że rząd ich popełnił błąd, nie żądając nic wzamian za ratyfikację. Nie zdają sobie oni sprawy z tego, że ratyfikacja wzmocni stanowisko rządu Jugosłowiańskiego i na wypadek ewentualnej dyskusji nad bałkańską polityką Włoch. Ratyfikacja układów, które przeważnie dotyczą kwestji technicznych nie oznacza jakichkolwiek ustępstw. Jest ona dowodem ducha pojednania i chęci osiągnięcia porozumienia z sąsiadem adrjatyckim.

Ratyfikacja pozbawia również Włochy narzędzia w wystąpieniach przeciwko Jugosławji w innych krajach. Możliwe że wywarty został nacisk z zewnatrz na Jugosławję, lecz nie pochodził on ze strony Włoch. Autor poodkreśla, że rząd jugosłowiański zajął zdecydowane stanowisko wobec demonstrantów i nie może uczynić nic ponadto. Obecnie Włochy winny dopomóc rządowi Jugosławji, przechodząc do porządku dziennego nad incydentami.

The Times 30.V. Kor. z Rzymu donosząc o podpisaniu traktatu włosko-tureckiego zaznacza iż urzędowe koła włoskie podkreślają, że pakt ten nie jest skierowany przeciwko interesom państw trzecich. Podpisanie paktu nie oznacza żadnej zmiany polityki Włoch wobec Grecji. Przeciwnie, stosunki pomiędzy Grecją i Włochami są serdeczne i Włochy czynią wszystko, co jest w ich mocy by usunąć istniejące różnice zdań pomiędzy Atenami i Angorą.

The Times, 28.V. Kor. z Rzymu pisze o mającem nastąpić w niedługim czasie podpisaniu traktatu włosko-tureckiego. Naogół uważa się, iż podpisanie tego traktatu będzie miało korzystny wpływ na sytuację we wschodniej części morza Śródziemnego. W niektórych kołach uważa się, iż pakt włosko-turecki z jego prawdopodobnemi konsekwencjami może przyczynić się do wzmocnienia sytuacji Marinkowicza i tych czynników jugosłowiańskich, które przekonały się o konieczności oparcia stosunków z Jugosławją i Grecją na bardziej zadowalających podstawach.

The Daily Telegraph, 28.V. Kor. dypl. pisze, że prawdziwego powodu odraczania podpisania włosko-tureckiego paktu szukać należy w intrygach sowieckich. Moskwa zdaje sobie doskonale sprawę, że przez zawarcie takiego paktu morska, ekonomiczna i dyplomatyczna pozycja Włoch wzmocniłaby się w Angorze, cieśninach i na morzu Czarnem, a to szczególnie ze względu na serdeczność włosko-rumuńskich i włosko-bułgarskich stosunków. Ostatnio również istniało pewne naprężenie pomiędzy Rzymem i Moskwą i prasa sowiecka gwałtownie atakowała nowego ambasadora włoskiego Cerutti'ego b. posła w Pekinie. Zarzucała mu ona, iż w raportach swych dał on wyraz poglądom, iż finansowy upadek ZSRR nie da się odsunąć na długo, że niektórzy z władców sowieckich mogą się zdecydować na wojnę zagraniczną, by usunąć niebezpieczeństwo powstania wewnątrz kraju.

UKŁAD TURECKO-AFGAŃSKI.

The Daily Telegraph, 28.V. Kor. z Konstantynopolu donosi o podpisaniu w Angorze traktatu pomiędzy Turcją i Afganistanem. Autor podaje tekst traktatu. Traktat ten jest określony jako traktat przyjaźni i współpracy. Autor pisze, że niektóre artykuły, które są niezbyt jasne, zdają się czynić z niego rodzaj traktatu przymierza.

The Daily Telegraph 29.V. Kor. dyplomatyczny pisze, że zawarty turecko-afgański układ jest ze wszech miar przymierzem, wyjąwszy chyba nazwę. Samo podpisanie, jak i specjalne warunki, w których rokowania zostały przeprowadzone, zasługują na uwagę. Podpisanie nastąpiło po wizycie króla Amanullaha, który odmówił propozycji omawiania z rządem sowieckim traktatu o takim samym charakterze. Z punktu widzenia Moskwy, wizyta króla w Sowietach okazała się niepomyślna, podczas gdy wizyta w Turcji wykazała istnienie dużej sympatji i solidarności pomiędzy Angorą i Kabulem. Decyzja Afganistanu zwrócenia się do Turcji o wypożyczenie instruktorów armji, wykładowców i doradców prawnych jest tylko powrotem do naturalnej tradycji, która została przerwana przez czasowe powodzenie wpływów sowieckich. Oznacza ona, iż wpływy te zanikają szybko, co jest tylko z korzyścią dla Afganistanu i Azji. Możliwe, iż to uświęcenie przyjaźni turecko-afgańskiej oraz kulturalne i uczuciowe węzły łączące Kabul i Teheran umożliwią królowi Amanullahowi doprowadzenie do szybkiego odprężenia w stosunkach turecko-perskich. Co się tyczy warunków traktatu turecko-afgańskiego, to pod niektóremi względami przypomina on traktaty zawarte poprzednio pomiędzy Sowietami a Turcją, Persją i Afganistanem. Lecz tamte traktaty były jedynie traktatami życzliwej neutralności—i nie zawierały najmniejszej aluzji co do możliwości czynnej współpracy militarnej w razie potrzeby. Pod tym względem nowy układ zasadniczo różni się od wspomnianych układów. Jest on raczej wzorowany na traktatach pomiędzy Francją i państwami Małej Ententy, wyjąwszy tylko powołanie się na Ligę.

Berliner Tageblatt 29.V pisze z powodu podpisania traktatu przyjaźni turecko-afgańskiego, że duch i warunki tego traktatu wychodzą daleko poza wszystkie umowy, zawarte dotychczas między obu krajami. Społeczeństwo tureckie powita traktat z entuzjązmem; uważa ono zawarcie tego traktatu za oczywistą porażkę polityki angielskiej.

Le Milliett 28.V. Mahmoud, art. wst. „Le traité turco-afgan" pisze, iż traktat ten stanowi ważny etap w stosunkach obu narodów i odpowiada doskonale obecnym ich potrzebom.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Daily Telegraph 28.V. Kor. dypl. z wielkiem uznaniem wyraża się o odpowiedzi rządu japońskiego na propozycje Kellogg'a. Podobno wywołała ona w Waszyngtonie prawie tak wielkie zadowolenie, jak odpowiedź niemiecka. Rząd japoński nie wysuwa żadnych zastrzeżeń. Autor podkreśla, że powołanie się przez rząd japoński na Locarno jest godne uwagi, ponieważ Japonja nie jest sygnatorjuszem tego paktu.

The Daily Telegraph 28.V. Kor. z Tangieru donosi, że przyznanie Włochom praw do udziału w zarządzie Tangieru wywołało duże zadowolenie wśród tamtejszych mieszkańców. Brak udziału Włoch w dużej mierze utrudniał pracę międzynarodowej administracji. Udział ten ułatwi pracę, jednakże kwestja uposażenia nowych urzędników włoskich jest b. trudna. Naogół wzrasta przekonanie, że o ile statut Tangieru ma być korzystny pod względem ekonomicznym, to 4 mocarstwa głównie zainteresowane, mianowicie: W. Brytanja, Francja, Hiszpanja i Włochy będą zmuszone w niedługim czasie płacić pensje swym przedstawicielom w Międzynarodowej Administracji.

The Times 30.V. Kor. z Aten, omawiając rokowania pomiędzy Grecją i Turcją pisze, że posuwają si one pomyślnie naprzód i następuje zbliżenie poglądów. Turcja gotowa jest zgodzić się na zasadę arbitrażu, chociaż nie ustalono jaki rodzaj arbitrażu zapewni szybko decyzję w kwestjach spornych.

The Morning Post 30.V cytuje „North China Daily News" według którego pewne grupy w Kuomintang starają się doprowadzić do nowego przymierza z Sowietami.

The Manchester Guardian 29.V zamieszcza manifest Nitti'ego, przesłany do jego przyjaciół we Włoszech. Manifest powyższy wypowiada się przeciwko nowym faszystowskim przepisom wyborczym.

The Manchester Guardian 29.V w art. wst. ostro krytukuje dyktaturę faszystowską we Włoszech, i podkreśla, że całkowicie przestała tam istnieć wolność słowa, prasy i zebrań. Idea faszystowska jest w większym stopniu niż bolszewizm groźna dla Anglików w tym sensie, że ma chętnych naśladowców w Anglji.

The Morning Post 29.V zamieszcza mowę Baldwin'a, wygłoszoną w Welbeck Abbey, w której oświadczył on, że rząd konserwatywny w sposób uczciwy wywiązał się ze swych zobowiązań wobec wyborców. Sytuacja poprawiła się od czasu objęcia władzy przez konserwatystów. Oświadczył on również, że rząd stale pracował w kierunku zapewnienia pokoju świata. W ostatnich dniach praca ta weszła w nową fazę przez wysłanie odpowiedzi na propozycje Kellogg'a. Rząd przypuszcza, że w ten sposób sprawa stałego pokoju zostanie zapewniona.

L'Indépendance Belge 30.V informuje, iż na zasadzie wyroku Trybunału Haskiego w sprawie zatargu rządu niemieckiego z Komisją Odszkodowań, Belgja otrzymuje do swego rozporządzenia 300 miljonów ze zlikwidowanych w Belgji dóbr niemieckich.

Slowak 30.V podaje na czele tekst Umowy pittsburskiej z 30.V 1918 r. i rezolucję zjazdu w Trenczynie, który się odbył w 10-tą rocznicę podpisania tej umowy. Rezolucja domaga się wykonania tej umowy, i zarzuca Czechom nieuszanowanie jej, ponieważ Słowakom rząd czeski odmówił własnego Sejmu i używania swego języka w szkołach, urzędach i t. p.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

The Observer 27.V. The United States presidency (kor. z New-Yorku).

The Times 29.V. Soviet finance (kor. z Rygi).

The Daily Telegraph 29.V. The prime minister on democracy (art. wst. o mowie Baldwina). — Peace in Mexico.

The Daily News 29.V. Wilson Harris. All about Nettuno.

*

Der Tag 31.V. Wiceadmirał Trotha. Skagerrak (omawia konieczność odbudowy floty niem.) — Anklagen der deutschen Minderheiten im Sejm (przemówienie posła niemieckiego Naumana). — 30.V. Rom — Angora — Athen.

Vorwärts 30.V. Die Kriegsächtung.

Vorwärts 1.VI. U. Wendel. Spannung an der Adria.

Tägliche Rundschau 31.V. So wäre der Gaskrieg.

Germania 3.V. Europa nach den Wahlen.

Deutsche Tageszeitung 31.V. W. Graef. Grundsätzliche Opposition?

Berliner Tageblatt 1.VI. Dr. Feder E. Rechtswärts-Linkswärts?

*

Journal des Débats 26.V. Le verdict de Colmar.

Le Temps 23.V. La democratie Allemande.

L'Action Française 26.V. J. B. L'Allemagne après les élections.

*

La Liberté (Kairo) 14.V. Production de la houille en Pologne.

L'Independance Roumaine 26.V. L'Ukraine et les soviets. (Studjum deput. Evain'a, wykazujące ujarzmienie Ukrainy przez sowiety).

L'Indépendance Belge 27.V. La politique extérieure de la Belgique. (Art. wst.).

L'Indépendance Belge 30.V. Le Sionisme n'a-t-il pas fait faillite? (Art. wst.).

Pester Lloyd 27.V. Numer jubileuszowy (z powodu 75 lat istnienia, obejmujący 278 stron), w którym o stosunkach polsko-węgierskich pisze w.-premjer Bartel i poseł Z. Michałowski. — Gr. S. Bethlen, Ungarische Diplomatie. — Dr. L. Walks, Aussenpolittik und öffentliche Meinung.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.

Drukowane na prawach rękopisu.